

Masońska rodzina Du Pont i jej korporacja

29 sierpnia 2015

Du Pont to kolejna dynastia oświeconych. Posiada ogromny wpływ na media i prasę. Częstotliwość ożenków w kręgu rodzinnym, ocierających się o kazirodztwo, to jeden ze sprawdzianów kultywowania dynastii rodzinnych przez Iluminatów. Rodowa krew – tak jest w odniesieniu do Du Pontów, odgrywa ogromną rolę w kręgach oświeconych.

Wierzą, że krew jest nośnikiem okultystycznej mocy. Du Pontowie zawierali małżeństwa z rodzinami Ball i Gardner – obie były i są zaangażowane w satanizm i okultyzm. George W. Ball jest członkiem stałego komitetu Bilderberg. Uczęszcza na ich spotkania od pierwszego, w 1954 roku. George Ball to oczywiście członek CFR i Komisji Trójstronnej.

Do czasów wojny Domowej, stan Delaware był całkowicie kontrolowany przez Du Pont oraz ich przyjaciół z rodzin Bayerd, Suisbury i Gray. Oto ludzie, których Du Pontowie ulokowali w stanie Delaware na kluczowych stanowiskach jako senatorów:

- T. Coleman Du Pont – senator 1921-1922,
- Henry A. Du Pont – senator 1895-96 i 1906-1916,
- L. Heisel Ball – senator 1919-1925, mason,
- James H. Hughes – senator 1937-1942, mason, sekretarz stanu Delaware,
- Richard R. Kennedy – senator 1897-1901, mason,
- Arnold Naudain, senator 1830-1936, mason – Wielki Mistrz Łoży Delaware,

- John G. Townsend, senator 1929-1942, bankier, delegat do ONZ w 1946 r.,
- James M. Tinnel, senator 1941-1946, prawnik, mason 32 stopnia,
- John Walesd, senator 1849-1951, mason, prezes Narodowego Banku Wilmington i Banku Brandwine, sekretarz Stanu Delaware 1845-1949,
- William V. Roth Jr., senator, członek CFR, Komisji Trójstronnej.

Du Pontowie byli właścicielami fabryk materiałów wybuchowych. Society of the Cincinnati to loża masońska założona przez barona von Steubena. Loża jest ściśle związana z Du Pontami. Każdy z prezydentów nosi Diamentowego Orła Society of Cincinnati. George Washington oraz J. Monroe byli członkami Society Cincinnati, a Benjamin Franklin był członkiem honorowym. Należało do tej loży wielu Du Pontów. Członkiem Towarzystwa był Charles Russell, założyciel sekty Świadków Jehowy.

Du Pontowie dorobili się fortuny na krwi milionów ofiar pierwszej wojny światowej . Dzięki temu wchłonęli General Motors. Rozpoczęli wtedy działalność w przemyśle chemicznym, stając się właścicielami imperium w dziedzinie syntetyków, nietłukącego szkła, gumy, farb, nylonu, a także leków. Jedyną liczącą się ich konkurentką pozostała wtedy Dow Chemical Company.

Alfred Victor Du Pont służył jako szeregowy w marynarce, ale to był propagandowy pozór. Kiedy wybuchła druga wojna, został konsultantem Joint Chief Schiff w latach 1943-1945. Du Pontowie kontrolują słynną fabrykę (m.in. broni) – Remington Arms Co. Robert L. Du Pont jest psychiatrą – prowadzi badania na uniwersytecie Harvard. Był delegatem USA w ONZ na Komisji ds. Narkotyków w latach 1973-1978.

To dzięki takim jak on, ONZ i inne agendy Olimpijczyków prowadzą oszukańczą walkę z narkotykami, a za kulisami osłaniają ten handel, czego przykładem był G. Bush senior. Inny Du Pont – Francis Marguerite Du Pont, urodzony w 1944 roku, prowadził badania nad genetyką. Można się domyślać, jakie badania i jak ukierunkowane prowadził ten przedstawiciel dynastii satanistów. Du Pontowie znajdują się w Komitecie 300, Pilgrim Society, CFR i Komisji Trójstronnej.

W 1993 roku Inside Edition wyprodukowało i emitowało program telewizyjny o Lewisie Du Pont-Smithu, dziedzicu fortuny chemicznej firmy Du Pontów. Smith powiedział wtedy sporo o swej dynastii, wskazał także wpływowe rodziny uczestniczące w handlu narkotykami. Lewis Smith „maczał palce” w opublikowaniu książki „Dope” („Narkotyki”) LaRouche’a, który od lat walczy z Iluminatami demaskując grabież finansów narodów przez oligarchię bankową. LaRouche ujawnił, że rodzina królewska Wielkiej Brytanii bierze udział w handlu narkotykami. Nie może być inaczej, bowiem tkwi ona w decyzyjnym centrum bezwzględного wyzysku narodów za pomocą lichwy i szantaży ekonomicznych, jest związana z satanistami, okultyzmem. Lewis Du Pont powiedział o książce Dope, że jest jedyną książką pokazującą zaangażowanie wpływowych rodzin w handel narkotykami. Na publikację tej książki, jak podaje F. Springmaier – Lewis Du Pont-Smith wyłożył 212 000 dolarów. Nie wiadomo, co skłoniło Lewisa Du Pont-Smitha do działania przeciwko „rodzinom rodzin” i zwłaszcza do współpracy z LaRouche’em z Instytutu Schillera, zaciekle zwalczanym przez Iluminatów.

Zasięg wpływów firmy klanu Du Pont staje się coraz bardziej globalny, toteż są oni coraz bardziej wprężeni w budowanie Rządu Światowego i Jednego Supermarketu Ekonomicznego. Są właścicielami fabryk w Korei, Japonii, Meksyku, USA i szeregu krajów europejskich. Obecnie „kombinują”, jak wkraść się do ruin po byłym ZSRR.

Ich główną firmą jest E.L. Du Pont De Nemours and Co.: w 1991

roku osiągnęła dochód 38,7 milionów dolarów, ale niewielu Amerykanów jest w stanie utożsamić tę czy inną ich firmę z nazwiskiem Du Pontów – są z reguły zarządzane przez ludzi spoza rodziny. Pracowników szkolą i profilują na bezmyślne, posłuszne roboty przyszłego New Age.

Korporacja Du Pont terroryzowała planetę przed długi okres, jednak była skrywana w cieniu Monsanto. Łatwo jest stracić z oczu inne korporacje, które są tak samo odpowiedzialne za zrujnowanie naszego zaopatrzenia w żywność, zanieczyszczanie wody, gleby i powietrza.

Du Pont jest tak samo potężne w genetycznie modyfikowanych nasionach i rolniczych chemikaliach jak Monsanto. Prowadzi też w dużej mierze taką samą politykę w odniesieniu do cen i innych, rażących manewrów korporacyjnych.

Jakie są główne „osiągnięcia” tej korporacji? Ci ludzie przyczynili się do rozwoju broni jądrowej, wydają miliony na lobbing rządu USA, by sprawy nasion i rolnictwa toczyły się po ich myśli, wydali miliony, by inicjatywy oznaczania produktów GMO legły w gruzach, jak również pomogli w wynalezieniu licznych, rakotwórczych produktów rolnych – m.in. pestycydów i herbicydów. Korporacja była odpowiedzialna za wielokrotne wyrzucanie rakotwórczych chemikaliów do źródeł wody pitnej, choć byli za to pozwani, to wciąż to robią. DuPont jest odpowiedzialne za rozwój nylonu i poliestru, które nie rozkładają się bardzo szybko i śmiecą naszą planetę. Materiały te znajdują się na liście TOP6 rzeczy, których należy unikać i ich nie ubierać. Korporacja produkowała DDT i PCB.

Opracowanie: Girion

Źródło: UderzwFalsz.wordpress.com